



PRZYCIĄGNAĆ **WZROK**

JAK TWORZYĆ MOCNIEJSZE ZDJĘCIA PRZY WYKORZYSTANIU CIĘŻARU WIZUALNEGO



DAVID DUCHEMIN

Autor *W kadrze, Poza kadrem,
Pracując nad kadrem*

GALAKTYKA

Wstęp

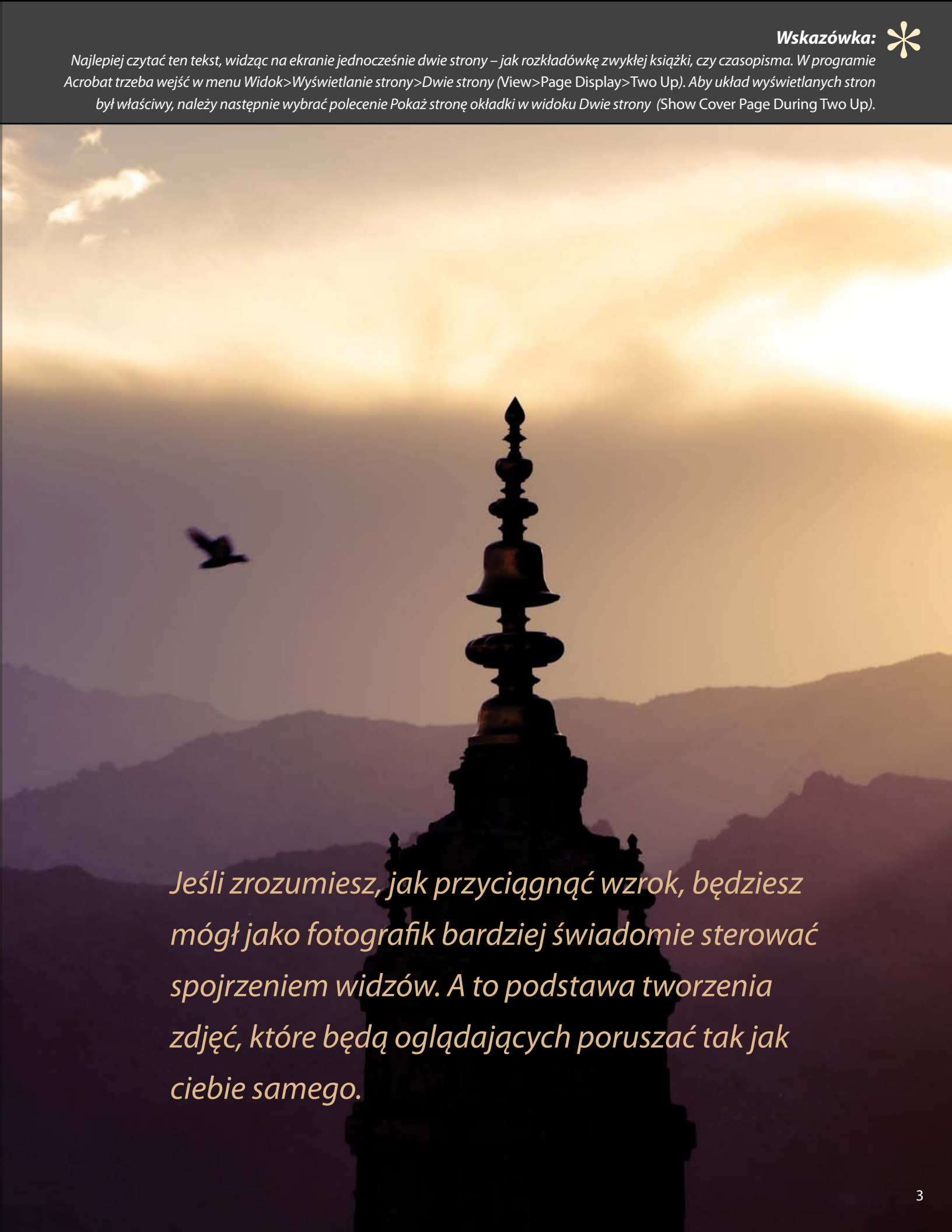
Ten krótki e-book potencjalnie może być traktowany jak kolejny nudny przykład akademickiego dzielenia włosa na czworo. Teoria wizualnego ciężaru. To nie brzmi tak pociągająco jak na przykład – ile w tym rzeczowej powagi – „reguła złotego podziału”. Niezależnie od tego, jeśli zrozumiesz, jak przyciągnąć wzrok, będziesz mógł jako fotografik bardziej świadomie sterować spojrzeniem widzów. A to podstawa tworzenia zdjęć, które będą oglądających poruszać tak jak ciebie samego. Fotografii, które widzowie zrozumieją dokładnie tak, jak chcesz.

Staralem się, by ten e-book był w duchu dwóch poprzednich mojego autorstwa (*Dziesięć sposobów na robienie lepszych zdjęć* i *Dziesięć nowych sposobów na robienie lepszych zdjęć*). Chciałem napisać książkę dla amatora panującego już nad techniką fotograficzną i własnym aparatem, chcącego się dowiedzieć więcej o sztuce fotografowania oraz o tworzeniu zdjęć przyciągających uwagę widzów i poruszających ich emocje.

Już na początku muszę podkreślić, że idea ciężaru wizualnego to metafora. Jak każda przenośnia ma swoje ograniczenia. Nie próbuj więc dochodzić, na ile jest precyzyjna, ale – jeśli to pojęcie jest według ciebie nieodpowiednie – postaraj się znaleźć własny odpowiednik. Liczy się tylko sposób, w jaki poniższe rozważania mogą zmienić twoją fotografię.

I w końcu, zanim przejdziemy do meritum, podkreślę, że koncepcja ciężaru wizualnego nie jest moją własną ideą. Spotykałem ten termin wielokrotnie. Omawiany szerzej lub tylko sygnalizowany. Być może istnieje dokładniejsze jego rozwinięcie. Ten e-book jest moją osobistą próbą wytłumaczenia i zrozumienia tego pojęcia. Tekst został podzielony na cztery części. W pierwszej tłumaczę, czym jest ciężar wizualny i dlaczego w ogóle jest ważny; druga część poświęcona jest zrozumieniu i wykorzystaniu go podczas fotografowania. Trzecia dotyczy zastosowania ciężaru wizualnego na etapie komputerowej obróbki zdjęć. A czwarta zawiera zestaw ćwiczeń, które mają pomóc w samodzielnym opanowaniu tego tematu.

Najlepiej czytać ten tekst, widząc na ekranie jednocześnie dwie strony – jak rozkładówkę zwykłej książki, czy czasopisma. W programie Acrobat trzeba wejść w menu Widok>Wyświetlanie strony>Dwie strony (View>Page Display>Two Up). Aby układ wyświetlanych stron był właściwy, należy następnie wybrać polecenie Pokaż stronę okładki w widoku Dwie strony (Show Cover Page During Two Up).



Jeśli zrozumiesz, jak przyciągnąć wzrok, będziesz mógł jako fotografik bardziej świadomie sterować spojrzeniem widzów. A to podstawa tworzenia zdjęć, które będą oglądających poruszać tak jak ciebie samego.

CZĘŚĆ PIERWSZA

CIĘŻAR WIZUALNY W TEORII

Co to jest ciężar wizualny? Dlaczego się liczy?

Mówiąc najprościej – elementy zdjęcia mają większy ciężar wizualny, jeżeli bardziej przyciągają wzrok widza w swoją stronę. Właściwie poprawniejszy byłby termin „grawitacja wizualna”, bo według reguł fizyki ciężar jest związany z grawitacją. Im większa siła grawitacji działa na jakiś przedmiot, tym większy jest jego ciężar. Podobnie (choć nie identycznie) element zdjęcia ma tym większy ciężar wizualny, im bardziej przyciąga spojrzenie widza. To porównanie ze światem nauki nie jest idealne. Bo przecież fizyka jest bardzo ścisłą dziedziną, a w świecie fotografii wszystko jest subiektywne i zależy od osobistych upodobań. Stephen Hawking nie byłby zachwycony tym, co zrobiłem z jego nauką dla potrzeb swojej sztuki.

Co ważniejsze – i będę się przy tym upierał bez końca – powód, dla którego coś robimy, wpływa na to, jak to robimy. W związku z tym trafność metafory nie jest najistotniejsza. Trzeba tylko wiedzieć, co robimy.

Zrozumienie pojęcia ciężaru wizualnego liczy się, ponieważ wpływa na sposób, w jaki patrzymy na zdjęcia i w jakiej kolejności oceniamy jego elementy. Liczy się, ponieważ elementy przyciągające wzrok – elementy „cięższe” – i ich rozmieszczenie w kadrze determinują równowagę kompozycji i obecność dynamiki w kadrze (lub jej brak). Liczy się, ponieważ wpływa – mówiąc najprościej – na wygląd zdjęć i emocje przez nie wywoływane. A to przecież najważniejsze, prawda? Tworzyć zdjęcia, które wyglądają i są odbierane dokładnie tak, jak chcemy.



*Element zdjęcia ma tym większy ciężar wizualny,
im bardziej przyciąga wzrok widza.*

CIĘŻAR WIZUALNY W SZCZEGÓŁACH

Co ma duży ciężar wizualny?

Jeżeli jakiś element wewnątrz kadru przyciąga wzrok widzów bardziej niż inny – ma większy ciężar wizualny. To łatwe do zrozumienia. Znacznie trudniejsza jest umiejętność oceny, które obiekty są wizualnie „cięższe” od innych. Opiera się ona na wyjątkowo subiektywnym podejściu. Trzeba jednak wierzyć, że wszystko jest do opanowania. Nie są to gotowe recepty i polecenia. Są to zasady. A jak wiadomo – niektóre zasady trudno zwerbalizować i spisać dokładnie aż do ostatniej kropki. Ale, generalnie rzecz biorąc, jeśli zaczniesz dokładniej się zastanawiać nad teorią ciężaru wizualnego, musisz wziąć pod uwagę kilka kwestii.

Niektóre obiekty przyciągają wzrok bardziej niż inne. Oko nie jest bowiem naszym jedynym organem percepcji. Patrzymy oczyma, ale widzimy za pomocą umysłu, przez pryzmat własnego wykształcenia, wychowania, emocji i wspomnień. Wszystkie te składowe wpływają na wrażenie, jakie wywiera na nas oglądany właśnie przedmiot. Nie rozpaczaj, całkowita subiektywność procesu postrzegania świata to jego zaleta. Dzięki temu możemy tworzyć sztukę będącą niepowtarzalnym wyrażeniem naszej osobowości. Sztukę, która będzie w wyjątkowy sposób odbierana przez każdego widza.

Co więc przyciąga nasz wzrok?

Sylwetka człowieka jest najważniejsza. Właściwie – najbardziej interesuje nas twarz, a jeszcze dokładniej – najpierw patrzymy na oczy.

Duże obiekty są ważniejsze od małych.

Jasne obiekty są ważniejsze od ciemnych. To jednak wymaga doprecyzowania. Prawdopodobnie bardziej zrozumiałe będzie stwierdzenie: Jeżeli zdjęcie jest raczej ciemne, oko spogląda najpierw na jasny element. Jeżeli zdjęcie jest jasne – na ciemny. Ważne, który odcień się wyróżnia. Nasze oczy reagują przede wszystkim na kontrast.

Obiekty ostre (i te, na które ustawiono ostrość) są ważniejsze od nieostrych i rozmytych. To również jest pochodną kontrastu. Ostre elementy kadru mają bowiem najwyraźniejszy kontrast i odcinają się od nieostrego otoczenia.

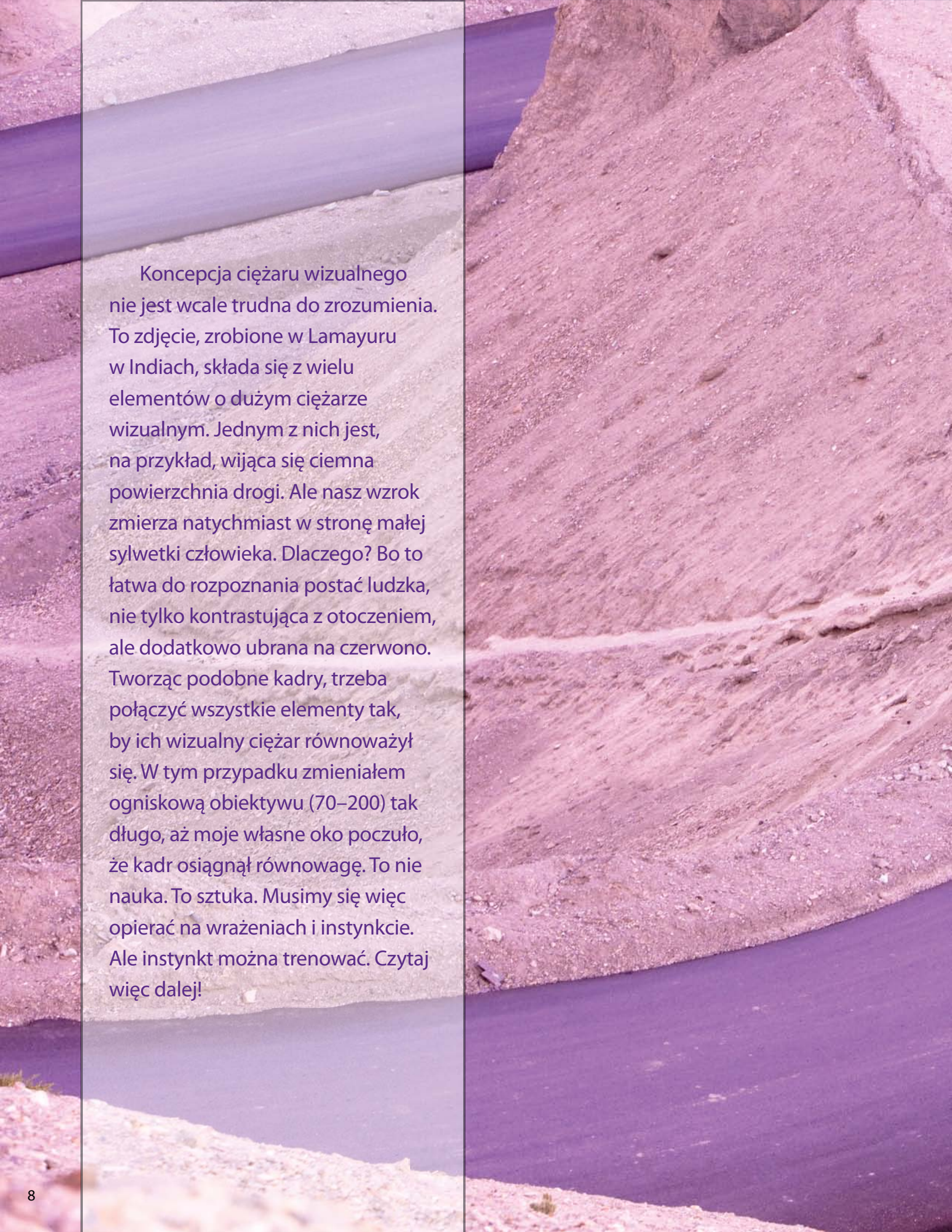
Obiekty łatwe do rozpoznania są ważniejsze od obiektów, które są mniej rozpoznawalne.

Obiekty ukośne lub leżące na liniach ukośnych (przekątna kadru) są ważniejsze od obiektów płaskich ułożonych w poziomie lub w pionie.

Obiekty ciepłe są ważniejsze od elementów zimnych. I znowu jest to kwestia podobna do oglądania elementów jasnych/ciemnych. Najważniejszy staje się kontekst. Na przykład niebieska piłka (chłodna) będzie przyciągać wzrok bardziej niż ciepłe tło, na którym się znajduje. Najpierw patrzymy też na kolory bardziej nasycone, a dopiero później na odcienie pastelowe.

Elementy istotne emocjonalnie są ważniejsze od tych, z którymi nie wiążą się emocje. Ten punkt jest wyjątkowo subiektywny. Jeśli na zdjęciu będzie twój ukochany/ukochana, przyciągnie twoje spojrzenie, nawet jeżeli ta osoba ma mniejsze znaczenie dla kompozycji kadru niż inne na nim widoczne. Nie da się przeskoczyć emocji. I dlatego cała fotografia jest tak osobista, a wyznawcy megapikseli i hiperpoprawności technicznej są w błędzie. Ich perfekcyjne zdjęcia wywołują w duszy widzów dużo mniejsze poruszenie niż mniej idealne kadry, które wyzwalaają bicie serca. Bo przecież najważniejsze jest wrażenie, reakcja i zainteresowanie. A tego nie da się zmierzyć.

Powyższej listy nie trzeba się uczyć na pamięć. Wystarczy po prostu dokładnie obserwować i zastanawiać się nad tym, co widzimy. Im więcej wiesz na ten temat, tym łatwiej wykorzystasz omawiane kwestie podczas fotografowania i tym łatwiej będziesz tworzyć zdjęcia przyciągające wzrok i serca widzów w sposób, na którym ci zależy.

The background image is a photograph of a desert landscape. It shows a winding road that curves through a dry, hilly terrain. The ground is a mix of light and dark brown earth. In the distance, a small, dark silhouette of a person is visible on the road. The overall scene is arid and open.

Koncepcja ciężaru wizualnego nie jest wcale trudna do zrozumienia. To zdjęcie, zrobione w Lamayuru w Indiach, składa się z wielu elementów o dużym ciężarze wizualnym. Jednym z nich jest, na przykład, wijąca się ciemna powierzchnia drogi. Ale nasz wzrok zmierza natychmiast w stronę małej sylwetki człowieka. Dlaczego? Bo to łatwa do rozpoznania postać ludzka, nie tylko kontrastująca z otoczeniem, ale dodatkowo ubrana na czerwono. Tworząc podobne kadry, trzeba połączyć wszystkie elementy tak, by ich wizualny ciężar równoważył się. W tym przypadku zmieniłem ogniskową obiektywu (70–200) tak długo, aż moje własne oko poczuło, że kadr osiągnął równowagę. To nie nauka. To sztuka. Musimy się więc opierać na wrażeniach i instynkcie. Ale instynkt można trenować. Czytaj więc dalej!





Oto dwa podobne portrety. Zrobiłem je w Delhi, w sanktuarium Nizamuddin. Powstały w odstępie chwili, ale różnią się znacznie pod względem przyciągania wzroku widza. Zdjęcie z lewej strony natychmiast wiedzie nasze spojrzenie prosto w oczy mężczyzny. To po prawej jest nieco bardziej złożone. Najpierw – tak jak w przypadku pierwszego – patrzymy na oczy bohatera, potem spoglądamy w górny lewy róg kadru, a później skupiamy się na pojedynczym zębie mężczyzny. Obie fotografie są wciągające. Ale ta po prawej mocniej przyciąga nasz wzrok i kieruje go bardziej przewidywalną ścieżką.



CZEŚĆ DRUGA

CIĘŻAR WIZUALNY W KOMPOZYCJI

Zastosowanie ciężaru wizualnego podczas tworzenia zdjęć

Zrozumienie, które obiekty bardziej przyciągają wzrok, stanowi pierwszy krok do wykorzystania tego zjawiska podczas fotografowania. Ale rzeczywiste zastosowanie ciężaru wizualnego to coś więcej niż tylko znajomość teorii.

W części trzeciej będzie mowa o możliwości komputerowego doskonalenia zrobionych zdjęć, jednak największe znaczenie ma wysiłek włożony w kompozycję fotografii w trakcie jej rejestracji. Choć cyfrowa ciemnia pozwala poprawić niektóre błędy, niczym nie da się zastąpić przyzwyczajeniu skomponowanego kadru, którego zrobienie leży na twoich barkach. W jaki więc sposób możemy wykorzystać koncepcję ciężaru wizualnego w trakcie fotografowania?

Na etapie komponowania zdjęcia podejmujemy decyzję o rozmieszczeniu wszystkich elementów w obrębie kadru i ich pozycji względem siebie. Wtedy właśnie wybieramy obiektyw, perspektywę i zastanawiamy się nad tym, co pokazać, a co ukryć. Każdy z tych wyborów musi uwzględniać końcowy etap – sposób, w jaki widz będzie oglądał fotografię. Inaczej nasza praca będzie pozbawiona sensu. Powinieneś więc sobie zadać pytanie – które zapewne i tak czai się w twojej podświadomości – „Gdzie chciałbym skierować oczy widza?”. Potem musisz zrealizować ustalony plan; pomoże ci w tym właśnie zrozumienie i stosowanie ciężaru wizualnego.

Ja zwykle staram się ułożyć hierarchię wizualną. Opowiadamy swe historie obrazem, nie słowami. Aby coś pokazać, wykorzystujemy narzędzia leżące w naszym zasięgu – rezygnujemy z elementów nieistotnych dla naszej opowieści i odpowiednio rozmieszczamy w kadrze te, które mają znaczenie. Strategia zależy od tego, które części kadru są dla ciebie najważniejsze. Wytłumaczę to za pomocą prostego przykładu. Wyobraź sobie, że chcesz zrobić zdjęcie na plaży o zachodzie słońca. Plaża i zachodzące słońce tworzą tło. Ale twój wzrok najbardziej przyciąga stojący na plaży samochód. Stary przepiękny buick z deskami surfingowymi na dachu. Jak skomponować zdjęcie, które właśnie tak pokieruje spojrzeniem widzów?

Od ciebie zależy, jak inni odczytają tę scenę. Decyzje, które teraz podejmiesz, wpłyną na odbiór zdjęcia przez widzów. Odsuń się daleko z szerokim obiektywem, a zobaczą wspaniałą zachód słońca i małą sylwetkę auta. To scena numer jeden. A teraz podejdź bliżej. Naprawdę blisko. Z tym samym obiektywem. Masz zdjęcie świetnego samochodu na tle fantastycznego zachodu słońca. Ale to jeszcze nie to. Przesuń się nieco w bok. Tak, żeby zarejestrować wóz pod niewielkim kątem. Teraz pokazujesz więcej – skośna linia tworzona przez deski na jego dachu kieruje oczy widzów w stronę słońca. Wybór obiektywu i pozycji, z której fotografujesz, muszą być zdeterminowane przez twoją wiedzę na temat sposobu „czytania” zdjęcia przez widzów.

Każdy z wymienionych scenariuszy nadaje poszczególnym elementom zdjęcia różny ciężar wizualny. W pierwszym przypadku – zachód słońca ma wielki ciężar, samochód nie ma praktycznie żadnego. Zachód słońca jest kolorowy, auto nie. Zachód słońca jest duży (zajmuje większą część kadru), buick nie. Zachód słońca jest rozpoznawalny przez wszystkich, małą sylwetkę samochodu trudno zidentyfikować. Na ostatniej fotografii wszystko wygląda inaczej. Samochód jest duży i widziany pod kątem – łatwo go więc rozpoznać. Skośne linie przyciągają spojrzenie. Pojazd jest prawdopodobnie bardziej ostry niż odległy zachód słońca. Na dwóch zdjęciach tej samej sceny wszystkie elementy mają zupełnie różny ciężar wizualny. Która fotografia jest lepsza? Zależy, co chcesz pokazać.

Powinieneś więc sobie zadać pytanie – które zapewne i tak czai się w twojej podświadomości – „Gdzie chciałbym skierować wzrok widza?”. Potem musisz zrealizować ustalony plan, pomoże ci w tym właśnie zrozumienie i stosowanie ciężaru wizualnego.

Spójrzmy teraz na kolejny przykład. Tym razem bardziej konkretny.

Podczas mojej ostatniej podróży do Indii znalazłem się w dolinie Nubra, niedaleko granicy z Pakistanem. Wynajęliśmy – jako modeli – kilka wielbłądów i zaprowadziliśmy je w miejsce, które odkryliśmy poprzedniego wieczoru. Pierwsze zdjęcie zrobiłem podczas pierwszego przejścia wielbłądów przez wodę. Drugie – podczas ostatniego. W tym czasie wielbłądy przechodziły przez wodę jakieś sześć czy siedem razy. Chciałem, żeby oglądający zdjęcia patrzyli na:

wielbłądy (1)

w wodzie (2)

o zachodzie słońca (3)

na tle gór (4).

Taka była moja hierarchia wizualna. Chciałem skierować wzrok widzów na każdy z tych elementów w odpowiedniej kolejności. Po zrobieniu pierwszego zdjęcia szybko je oceniłem. Góry przyciągały spojrzenie za mocno, wody było za dużo, a wielbłądy zlewały się z tłem.

Otrzymałem średni kadr będący mieszaniną elementów o podobnym ciężarze wizualnym. A jeśli wszystkie części kadru przyciągają oko z taką samą siłą, widz nie wie, na co patrzeć.

Postanowiłem więc rozwiązać problemy jeden po drugim.





Po pierwsze, musiałem znaleźć się bliżej wielbłądów. Poprosiłem więc ich właściciela, by prowadził je bliżej brzegu. Potem wprowadziłem korektę ekspozycji: lekkie niedoświetlenie przyciemniło sylwetki zwierząt. Dzięki temu zyskały ciężar w odniesieniu do kolorowego tła.

Następnie zmieniłem – w dwóch krokach – pozycję aparatu. Obróciłem się nieznacznie tak, że wielbłądy poruszały się bardziej na ukos ode mnie. Widzicie, że wielbłąd po lewej jest teraz znacznie większy? Ta zmiana ustawiła zwierzęta wzdłuż perspektywicznej linii prowadzącej wzrok do pierwszego z nich.

Potem uklęknąłem na linii brzegu, obniżając pozycję aparatu. Zmniejszyło to wizualne znaczenie wody, a podkreśliło rolę wielbłądów, które teraz wyraźniej odcinały się od gór w tle, przez co stały się najważniejszymi elementami kadru.

Oba te zdjęcia są podobne. Ich składowe elementy mają jednak różny ciężar wizualny. Oko wie, gdzie ma patrzeć – wykorzystałem do tego ciężar wizualny.





Ciężar wizualny pomaga osiągnąć równowagę wewnątrz kadru

Dwa najważniejsze elementy tego zdjęcia mają podobny ciężar wizualny. Nasz wzrok jest jednak silniej przyciągany do twarzy staruszki po prawej niż do sylwetek w lewej części kadru. Pomaga w tym, między innymi, skośna linia schodów prowadząca nasze oczy wprost na jej twarz. Ale wielkość sylwetek po lewej oraz ich obecność na pierwszym planie daje im wystarczająco duży ciężar, by mogły zrównoważyć kobietę po prawej. Nie da się tego w żaden sposób zmierzyć. Trzeba to po prostu czuć. Gdyby stojący byli ubrani na czerwono albo na czarno, pewnie bardziej przyciągaliby spojrzenie i równowaga kadru została by zaburzona. Jeżeli zdasz sobie z tego sprawę na etapie zapisu zdjęcia, będziesz mógł wprowadzić zmiany w kompozycji pozwalające ponownie zrównoważyć kadr.

سید علی حسینی
العلویین امام کربلا علی بن ابی طالب
شکر لاجوردی - امام حسین علی - عظامه زین العابدین
امام محمد باقر - امام جعفر صادق - امام موسی کاظم
امام علی نقی - امام محمد تقی - امام رضا
سید محمد تقی - سید علی آقا - سید محمد باقر
سید محمد تقی - سید علی آقا - سید محمد باقر
سید محمد تقی - سید علی آقا - سید محمد باقر
سید محمد تقی - سید علی آقا - سید محمد باقر
سید محمد تقی - سید علی آقا - سید محمد باقر



CZĘŚĆ TRZECIA

CIĘŻAR WIZUALNY W KOMPUTERZE

Doskonalenie ciężaru wizualnego za pomocą cyfrowej ciemni

Całe moje myślenie o fotografii opiera się na następującym założeniu: na gotowe zdjęcie składają się trzy kadry: ten, który sobie wyobrazisz; ten, który zarejestrujesz; i ten, który otrzymasz w cyfrowej ciemni. Im lepszy jesteś na dwóch ostatnich etapach, tym bliżej się znajdziesz pierwszego. Wiedząc, jak za pomocą postprodukcji tworzyć i poprawiać ciężar wizualny na swoich zdjęciach, będziesz otrzymywał mocniejsze kadry dokładniej oddające twój zamysł.

Z punktu widzenia teorii ciężaru wizualnego, najważniejszą funkcją programów do cyfrowej obróbki fotografii – na przykład Adobe Lightroom czy Photoshop – jest możliwość wprowadzania miejscowych poprawek. Ponad 90% swoich zdjęć poddaję obróbce za pomocą programu Lightroom. Nie chcę przez to powiedzieć, że Photoshop czy Apple Aperture są gorsze. Bo nie są. Sam musisz wybrać program, z którym najlepiej ci się pracuje. Przepraszam więc z góry wszystkich, którzy nie korzystają z Lightrooma. Ale przecież istotę proponowanych zmian da się łatwo przełożyć na język innych aplikacji.

Adobe Lightroom pozwala, za pomocą szeregu narzędzi, wprowadzać w kadr – bez niszczenia struktury obrazu – miejscowe zmiany, które umożliwiają zwiększenie lub zmniejszenie ciężaru wizualnego określonych elementów zdjęcia.

Zdjęcie po prawej zrobiłem w małej kuźni w starej części Delhi. To wersja ostateczna. Na następnej stronie pokazuję plik RAW prosto z aparatu. Łatwo zauważyć, co zrobiłem, żeby z zapisanego pliku odtworzyć scenę, którą naprawdę zobaczyłem podczas chwil spędzonych z kowalem.

W dalszej części postaram się wytłumaczyć, jak zmiany określonych fragmentów kadru wpłynęły na ich ciężar wizualny.





◀ Oto oryginalny plik RAW. Jest płaski, zbyt jasny i zupełnie nie oddaje moich uczuć do tej sceny. Zmiany, które wprowadziłem, by otrzymać wersję ostateczną, nie były przypadkowe. Dokładnie zaplanowałem sekwencję kroków mających zwiększyć ciężar wizualny niektórych części zdjęcia i zmniejszyć ciężar innych.

Zacząłem od największych słabości. Po pierwsze, zdjęcie jest za jasne. Zwłaszcza tło. Jest jasne, bo nie naświetlałem z myślą o estetyce końcowej wersji, ale tak, żeby zapisać plik o jak największej ilości informacji. Taki plik pozwala na większą swobodę w trakcie postprodukcji. Mówi się, że „trzeba naświetlać odpowiednio”. W tym przypadku znaczyło to dwa stopnie przysłony więcej niż to, co wyglądało na „odpowiednio”. Na tym etapie bardzo się przydaje umiejętność interpretacji histogramu. Podczas obróbki komputerowej najpierw zmniejszyłem więc ekspozycję o 2 EV. Następnie wprowadziłem kilka poprawek obejmujących całą powierzchnię kadru. Zmieniłem balans bieli na cieplejszy. Zwiększyłem też widoczność detali za pomocą zwiększenia kontrastu średnich tonów zdjęcia (*Medium Tone Curve*). ▶



Już dzięki tym początkowym zmianom zrównoważenie ciężaru poszczególnych części tej fotografii zaczęło być widoczne. Tło nie przyciągało już wzroku tak mocno. Mogło być lepsze, lecz zamierzałem je poprawić później. Ale zanim zrobiłem coś więcej, musiałem mieć choćby przeczucie, dokąd zmierzam. Zrobiłem więc sobie w głowie mapę. Niektórzy potrafią ująć to w procentach. Inni robią nawet w Photoshopie warstwę ze schematami i notatkami. Ja układam wszystko w głowie. Oto, co wymyśliłem dla tego zdjęcia:



Kiedy już wiem, co robić, reszta jest kwestią eksperymentów. Bo przecież nie da się pożądaných zmian opisać za pomocą liczb. To raczej zależy od wyczucia. Najlepiej rozwiązywać problemy po kolei – szukać najlepszego rozwiązania osobno dla każdego z nich. Najpierw przyciemniłem więc dodatkowo tło, wprowadzając winietę (*Lens Correction*>*Vignette*). Potem dokonałem kolejnych poprawek za pomocą pędzla zmian (*Adjustment Brush*):

1. Zmniejszyłem jasność oraz ekspozycję końcówki pędzla i przyciemniłem najjaśniejszy punkt łokcia;
2. Po zwiększeniu jasności oraz ekspozycji pędzla rozjaśniłem twarz i – w drugim podejściu – oczy. Na tym samym etapie rozjaśniłem też stopy. Wiem, że nie brzmi to precyzyjnie, ale tak właśnie pracuję. Chodzi przecież o wygląd – szukam odpowiednich ustawień, oceniając ich wpływ na estetykę kadru;
3. Na końcu rozjaśniłem nieco brodę kowala.

Wszystkie te zmiany są wizualnym odpowiednikiem okrzyku „Hej, patrzcie tutaj!”. Przed końcem obróbki eksportuję zdjęcie do Photoshopa i wyostrzam wybrane części zdjęcia. Skoro oko jest silniej przyciągane przez ostrzejsze części kadru, wolę sam decydować, które części zdjęcia są ostre. A elementów mających mieć mniejszy ciężar wizualny staram się nie wyostrzać w ogóle. Skopiowałem więc warstwę, wyostrzyłem całą, a następnie dodałem maskę i usunąłem ostrzenie, którego nie chciałem. Jeśli chodzi o to zdjęcie – wyostrzone pozostały jedynie twarz kowala i jej okolica, spodnie, stopy i narzędzia na podłodze. Oto oba warianty. Przyjrzyj im się uważnie. W jaki sposób twój wzrok wędruje po każdym z nich? Jakie wrażenie wywiera na tobie końcowa wersja? Inne niż początkowa?

To tylko jedno zdjęcie. Użyłem zaledwie kilku narzędzi. W części czwartej znajdziesz więcej pomysłów na wykorzystanie postprodukcji do doskonalenia ciężaru wizualnego tak, by lepiej kierować spojrzeniem widzów.

przed



po



CZĘŚĆ CZWARTA

CIĘŻAR WIZUALNY W ĆWICZENIACH

Trzy zadania twórcze

Ciężar wizualny – ćwiczenia teoretyczne

Aby zrozumieć pojęcie ciężaru wizualnego – czyli zasad opisujących przyciąganie wzroku widza do określonych elementów zdjęcia w pierwszej kolejności – nie wystarczy o tym czytać. Trzeba przede wszystkim świadomie obserwować. Jedną z najlepszych dróg prowadzących do zwiększenia naszych umiejętności fotograficznych jest oglądanie jak największej liczby zdjęć – nie zwykle oglądanie, ale dokładna obserwacja. Staraj się czegoś dzięki nim nauczyć. Jeśli zdasz sobie sprawę z tego, dokąd najpierw zmierzasz spojrzeniem i dlaczego tak się dzieje, zrozumiesz, jak inni będą patrzeć na twoje zdjęcia. Wiedza ta pozwoli ci tworzyć lepsze kadry, kiedy będziesz trzymać aparat przy oku.

Pisząc ten e-book, chciałem przede wszystkim uświadomić ci, że oko jest przyciągane przez określone rzeczy – możesz to wykorzystać na etapie fotografowania i obróbki zdjęć. Jednak musisz się tego nauczyć sam. Pierwsze ćwiczenie zajmie trochę czasu. Mam nadzieję, że nie potraktujesz go jak zadania wyłącznie na teraz, ale że trwale zmieni ono twój sposób patrzenia na zdjęcia. Oto wersja skrócona: oglądaj wiele zdjęć i zastanawiaj się, dokąd podąża twój wzrok.

A to wersja długa: wybierz ulubiony album fotograficzny. Najlepiej nie własnego autorstwa. A jeszcze lepiej, jeżeli będzie to album któregoś z mistrzów. Przeglądaj książkę z ołówkiem i notesem w dłoniach. Oglądaj jak najwięcej fotografii. Jak najczęściej. Zastanów się nad pierwszym zdjęciem. Poświęć mu dziesięć minut. Spisz wrażenia. Co myślisz i czujesz na jego temat? Na co spojrzalesz w pierwszej kolejności? Czy twój wzrok porusza się po określonej ścieżce? Dlaczego patrzysz na te elementy w takiej kolejności? Dlaczego twój wzrok nie zbacza gdzie indziej?

*Co myślisz i czujesz na temat tego zdjęcia?
Na co spojrzales w pierwszej kolejności?
Czy twój wzrok porusza się po określonej
ścieżce? Dlaczego patrzysz na te elementy
w takiej kolejności? Dlaczego twój wzrok nie
zbacza gdzie indziej?*



Ciężar wizualny – ćwiczenia z aparatem

Rozważań na temat ciężaru wizualnego nie uda się przełożyć na sposób pracy z aparatem, są to tylko i wyłącznie rozważania *stricte* akademickie. Ale są to wyjątkowo praktyczne kwestie. Od nich zależy, czy twoje zdjęcia będą zwykłymi pamiątkowymi pocztówkami, czy zrobionymi z pomysłem i pasją, głęboko poruszającymi emocjonalnymi kadrami. To nie jest łatwe do opanowania. Wymaga czasu. Zastosowanie teorii ciężaru wizualnego nie jest tak proste jak ocena zgodności kompozycji z regułą złotego podziału. Wymaga bowiem podejmowania decyzji obejmujących wiele zmiennych. Podczas fotografowania trzeba stale oceniać ciężar wizualny wszystkich elementów widocznych w kadrze i ich relacji z innymi. Jesteś więc usprawiedliwiony, jeśli nie opanowałeś tego natychmiast. I ja nieustannie nad tym pracuję.

Poprzednie ćwiczenie polegało na ocenie wysiłku innych. Kolejne jest trudniejsze. Zajmiemy się prawdziwym miejscem styku teorii z praktyką.

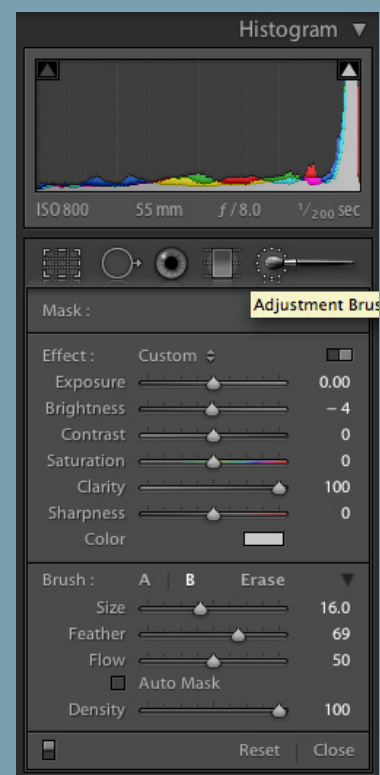
Twoim zadaniem jest sfotografowanie czegoś konkretnego. Może portret kota? Albo córki? A może konkretny most? Musi to być coś, co naprawdę lubisz – będziesz bowiem musiał zrobić sporo zdjęć. Na początek pstryknij jedną klatkę. To twój wyjściowy szkic. Nieważne, czy jest dobra, czy zła. Początki są zawsze trudne. Następnie dokładnie obejrzyj to zdjęcie i zadaj sobie pytania: O czym jest to zdjęcie? Na co powinni najpierw spojrzeć widzowie? Czy ten element (lub elementy) zdjęcia jest wizualnie cięższy od innych? Co mogę zrobić, żeby mocniej przyciągał wzrok? Czy muszę zmienić optykę, ekspozycję, pozycję aparatu? Czy powinienem zastosować lampę błyskową, aby rozjaśnić pierwszy plan i przyciemnić tło?

Niezależnie, jak brzmią odpowiedzi – zastosuj się do nich. Próbuje nowych rozwiązań. Eksperymentuj. Stwórz kolejny kadr. Powtarzaj wszystko od początku. Nie rób stu klatek, licząc po prostu, że „coś się wybierze”. Twórz świadomie jedno zdjęcie po drugim. Oglądaj je uważnie. Jeśli coś trzeba skorygować – zrób to. Poprawiaj szkice, aż będziesz gotów do namalowania gotowego obrazu. Im więcej zrobisz takich zdjęć, tym proces stanie się bardziej intuicyjny.

Ciężar wizualny – ćwiczenia z komputerem

Przykład obróbki zdjęcia, podany w tym e-booku, obejmuje jedynie kilka narzędzi umożliwiających zmniejszanie lub zwiększanie ciężaru wizualnego poszczególnych części kadru. Selektywne przyciemnianie i rozjaśnianie, wyostanie i rozmazywanie, zwiększanie i zmniejszanie saturacji – wszystkie te działania mogą w subtelny sposób zmieniać ciężar wizualny w obrębie kadru. Prawdę mówiąc, nadaje się do tego większość narzędzi z palety Develop programu Lightroom. Ale my myślimy o nich pod innym kątem. Naucz się zwiększać oddziaływanie drobnych szczegółów za pomocą pędzla *Adjustment Brush* lub *Gradientu*. Zwróć uwagę, że przyciemniając pierwszy plan pełen drobnych detali – i z tego powodu przyciągający wzrok – możesz znacznie zmniejszyć jego ciężar wizualny. *Gradient* zwykle służy do przyciemniania nieba. Ale to narzędzie potrafi dużo, dużo więcej.

Oto ćwiczenie. Otwórz Lightroom albo Aperture (czy inny program, który jest twoim ulubionym narzędziem pracy). Wybierz zdjęcie. Poświęć godzinę na jego obróbkę. Zastosuj każde narzędzie z dostępnej palety. Każde, od góry do dołu. Po prostu sprawdź, jak działa. Baw się. Próbuje wszystkiego i dokładnie oglądaj fotografię. Czy rozjaśnienie oczu przyciągnie do nich spojrzenie? Czy delikatne przyciemnienie pierwszego planu skieruje wzrok w stronę centrum zdjęcia? Czy zmniejszenie nasycenia żółtych kwiatów pozwoli oczom obejrzeć inną część kadru? Każde narzędzie zastosowane do miejscowej zmiany parametrów obrazu przyczyni się do skierowania wzroku widzów w stronę określonych elementów zdjęcia albo do zmniejszenia ich znaczenia. Im lepiej znasz te narzędzia, w tym lepszej jesteś sytuacji. Inspiracja może cię bowiem jedynie prowadzić w określonym kierunku, ale to dzięki technice dotrzesz do celu.



Wnioski

Nazywaj to, jak chcesz. Jeśli moja metafora dotycząca ciężaru wizualnego jest według ciebie nietrafiona – wymyśl własną. Musisz jedynie zrozumieć, że oko nie jest obiektywnym obserwatorem. Łatwo je prowadzić. I trzeba je prowadzić. Patrząc, opieramy się na określonych założeniach. Jeśli nie wykorzystasz ich podczas tworzenia zdjęć, stracisz szanse kreowania bardziej poruszających kadrów. Prawdę mówiąc, najważniejsze elementy kadru – o mniejszym lub większym ciężarze wizualnym – są już obecne. Od ciebie zależy, jak je wykorzystasz. Jeżeli pozwolisz im zachowywać się, jak same chcą, będziesz niczym reżyser, który nie mówi aktorom, co mają robić. On z pewnością nie stworzy wymarzonego filmu.

Jeśli część trzecia sprawiła, że zacząłeś poważniej myśleć o programach w rodzaju Adobe Lightroom czy Photoshop, namawiam cię do kupna tabletu. Programy te mają wiele funkcji możliwych do uruchomienia wyłącznie z jego poziomu. Rozpoznawanie siły nacisku i rozdzielczość urządzenia pozwalają pracować naturalnie i dużo precyzyjniej niż z wykorzystaniem myszy. Zwłaszcza dotyczy to Photoshopa. Ja od czterech lat używam tabletów firmy Wacom. Choć na początku trudno było mi je opanować, uważam, że warto podjąć ten wysiłek. Mam teraz średnioformatowy Intuos i starszy, mały – serii Graphire, który zabieram ze sobą w podróż. Nie zawsze większy znaczy lepszy. Warto o tym pamiętać przy wybieraniu tabletu dla siebie: jeżeli jego obszar roboczy jest za duży, będziesz musiał wykonywać zbyt zamaszyste ruchy dłonią, aby otrzymać pożądaną efekt. Łatwo wtedy o zmęczenie i brak precyzji. Dla mnie najlepsze są urządzenia średniej wielkości. Więcej dowiesz się na stronie Wacom.com.

W pierwszym ćwiczeniu czwartej części namawiam do oglądania zdjęć mistrzów. Nie podaję jednak żadnych nazwisk. Nie da się bowiem stworzyć kompletnej listy najważniejszych fotografów w historii. Ta, którą umieszczam na sąsiedniej stronie, wynika z moich osobistych upodobań. Traktujcie ją więc jedynie jako punkt wyjścia do własnych poszukiwań.

Yousuf Karsh

Richard Avedon

Dorothea Lange

Sam Abell

W. Eugene Smith

Henri Cartier-Bresson

Robert Frank

Robert Capa

Sebastião Salgado

Zastanawiaj się nad znaczeniem elementów składających się na zdjęcie, które oglądasz albo tworzysz. A zaczniesz wtedy komponować kadry lepiej oddające to, co widzisz oczyma duszy i serca.

Pozdrowienia



David duChemin
Vancouver, 2009

Tytuł oryginalny: *Drawing the Eye. Creating Stronger Images through Visual Mass*

Authorised translation from the English language edition.
Copyright © 2009 David duChemin
All rights reserved.

© for the Polish edition: Galaktyka Sp. z o.o., Łódź 2010
90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17
e-mail: galak@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
www.galaktyka.com.pl

Przekład: *Wojciech Tkaczyński*
Redaktor prowadzący: *Marek Janiak*
Redakcja: *Bogumiła Widła*
Redakcja techniczna: *Małgorzata Kryszkowska*
Korekta: *Aneta Wieczorek*
DTP: *Jakub Kabała*

Księgarnia internetowa!!!

Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych

Zapraszamy

www.galaktyka.com.pl

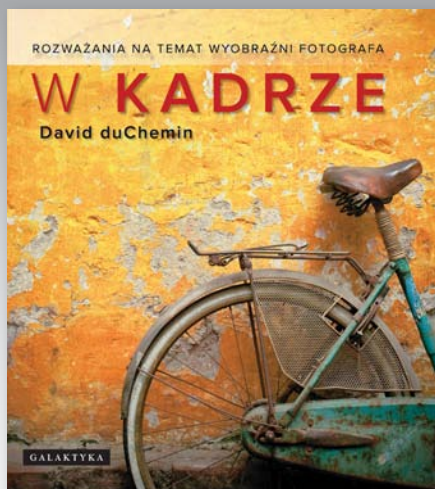
kontakt e-mail: galak@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Zabrania się modyfikowania niniejszej publikacji w jakikolwiek sposób, publikowania i/lub udostępniania jej w fragmentach oraz rozpowszechniania jej w formie innej niż elektroniczna. Zabrania się również tłumaczenia publikacji na języki obce. Drukowanie niniejszej publikacji jest dozwolone tylko dla własnych potrzeb czytelnika. Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozpowszechniana tylko i wyłącznie jako całość, w formie dostarczonej przez wydawcę. Zezwala się na bezpłatne udostępnianie publikacji w całości poprzez przesyłanie jej bezpośrednio do osób trzecich oraz umieszczanie jej na stronach internetowych, pod warunkiem, że razem z publikacją zostanie zamieszczony link do strony internetowej wydawcy www.galaktyka.com.pl.

Informacje podane w niniejszej publikacji nie są objęte jakąkolwiek gwarancją. Pomimo zachowania najdalej posuniętej staranności przy przygotowaniu tej publikacji ani autor, ani wydawnictwo nie ponoszą żadnej odpowiedzialności wobec osób i instytucji, w wypadku bezpośrednich lub pośrednich strat poniesionych w wyniku wykorzystania informacji zawartych w niniejszej publikacji lub użycia oprogramowania i sprzętu w niej opisanego.

Niektóre nazwy produktów i usług wymienione w niniejszej publikacji zostały użyte jedynie w celu identyfikacji firm, które je oferują, a intencją wydawcy w żadnym wypadku nie była chęć naruszenia czyichkolwiek praw. Użycie nazw i znaków towarowych w e-książce nie miało na celu promocji jakichkolwiek produktów ani firm.



W kadrze

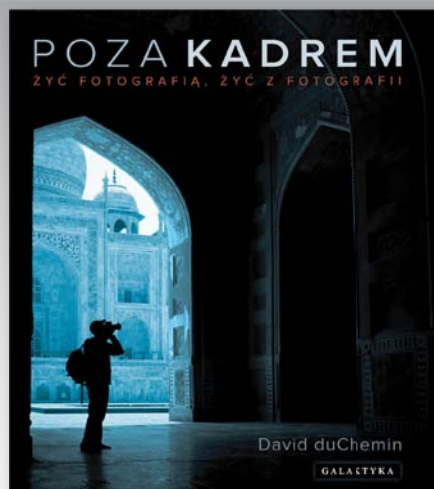
Rozważania na temat wyobraźni fotografa

Znajdziesz tutaj nie tylko informacje o sprzęcie czy parametrach ustawień, ale również bardzo interesująco przedstawione kwestie inspiracji w fotografii oraz opowiadania historii w jednym ujęciu.

David przypomina o zasadach kompozycji, ale też pokazuje, jak je łamać, aby uzyskać nowe, oryginalne spojrzenie. To bardzo przydatna wiedza dla osób, które chcą bawić się fotografią i tworzyć własny, niepowtarzalny styl. Niezwykle ciekawie zarysowany jest wątek o portretowaniu. David potrafi dotrzeć do fotografowanych ludzi i świetnie o tym opowiada. Gorąco polecam *W kadrze* wszystkim podróżującym i fotografującym.

Krystian Bielatowicz,
www.bielatowicz.com

cena det.: 54,90 zł



Poza kadrem

Życie fotografią, życie z fotografią

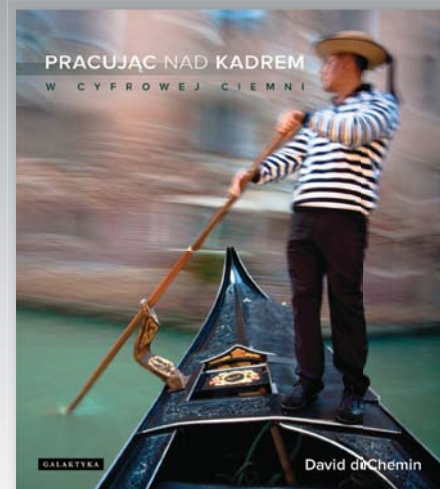
Książka w otwarty, usystematyzowany sposób uświadamia wiele ważnych aspektów życia zawodowego fotografa i podpowiada rozwiązania. Przedstawia działalność fotografa jako firmy, która musi przynosić zyski, by przetrwać i nadal tworzyć nowe produkty – zdjęcia.

I nawet jeśli różnice między rynkami amerykańskim i kanadyjskim a polskim są ewidentne, to podejście autora jest uniwersalne.

David duChemin znalazł sposób na życie z fotografią. Chcesz znaleźć swój – koniecznie przeczytaj *Poza kadrem*. Polecam!

Marek Arcimowicz,
www.arcimowicz.com

cena det.: 59,90 zł

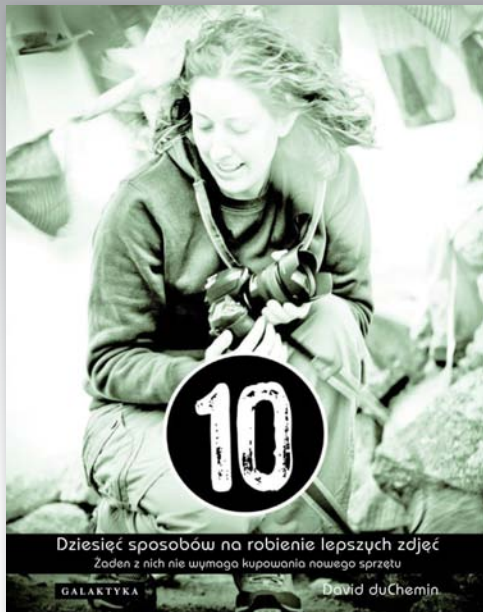


Pracując nad kadrem

W cyfrowej ciemni

David duChemin, zaczyna tu od podstaw; od kwestii fotografowania z określonym pomysłem na kompozycję i znaczenie kadru. W tej części opisuje wiele aspektów pracy fotografa. Zajmuje się kwestiami wyobraźni i stylu, omawia znaczenie koloru i nastroju; podkreśla – zasadniczą dla utrzymania jak najlepszego cyfrowego negatywu – rolę histogramu. Następnie pokazuje, jak za pomocą modułu cyfrowej wywoływarki plików RAW możesz w prosty sposób otrzymać kadry dokładnie oddające twoje zamierzenia. W końcu, na przykładzie swoich dwudziestu zdjęć prezentuje własne podejście do ich cyfrowej obróbki: od oryginalnego pliku RAW, poprzez szczegółowe omówienie wszystkich etapów, po gotowy, końcowy kadr.

cena det.: 59,90 zł



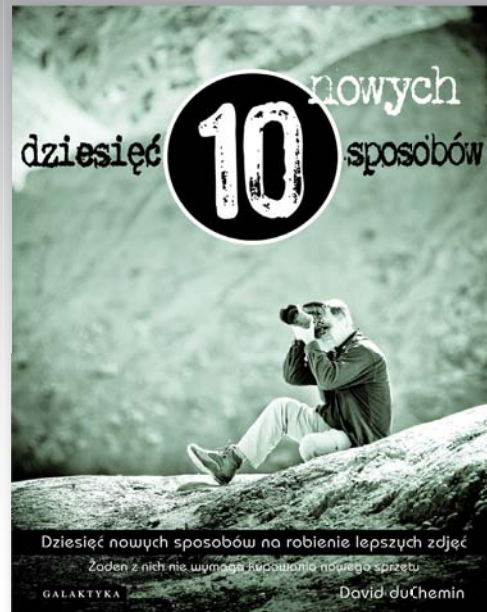
Dziesięć sposobów na robienie lepszych zdjęć

Żaden z nich nie wymaga kupowania nowego sprzętu

Dziesięć sposobów na robienie lepszych zdjęć. Żaden z nich nie wymaga kupowania nowego sprzętu. Tytuł książki dokładnie odzwierciedla jej zawartość. To przedstawienie dziesięciu technik i pomysłów, które pomogą poprawić wasz warsztat fotograficzny. Nie jest to zbiór tanich trików, dzięki którym zaczniecie robić zdjęcia jak zawodowcy. Ktokolwiek, kto jest już choć trochę obeznany z pracą fotografa wie, że „robienie zdjęć jak zawodowiec” (cokolwiek to znaczy) wymaga czasu i wysiłku, a każdy kto twierdzi inaczej zwyczajnie mija się z prawdą. Książka została napisana z myślą o osobach, które już poznały podstawy fotografii i zadają sobie pytania: „Co dalej?”, „Co mogę zrobić, aby poprawić swoje zdjęcia?”. *Dziesięć...* odpowiada na te pytania i daje solidne podstawy połączone z praktycznymi ćwiczeniami, aby wyruszyć w swą dalszą podróż fotograficzną.

Dziesięć... jest pierwszym e-bookiem Davida duChemina - autora książki *W kadrze. Rozważania na temat wyobraźni fotografa*.

cena det.: 00,00 zł



Dziesięć nowych sposobów na robienie lepszych zdjęć

Żaden z nich nie wymaga kupowania nowego sprzętu

Dziesięć nowych sposobów na robienie lepszych zdjęć to kontynuacja pierwszego e-booka Davida duChemina. Druga część rozwija zagadnienia omówione w pierwszym tomie i odpowiada na pytanie: jak mogę poprawić swój warsztat fotograficzny bez wydawania dodatkowych pieniędzy na nowy sprzęt? Rady zawarte w tu mają przypomnieć o najważniejszych rzeczach. Dzięki temu będziecie mogli zrezygnować ze stosowania setek trików i fotografowania w oparciu o gotowe schematy. A więc poszukacie własnych ścieżek rozwoju artystycznego.

cena det.: 00,00 zł

więcej na...



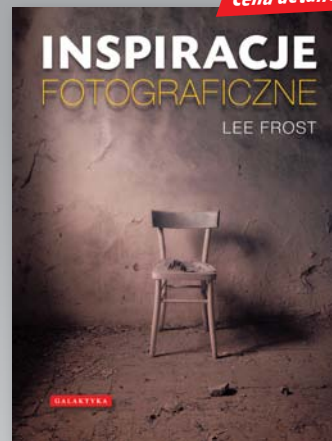
WWW.GALAKTYKA.COM.PL



Cena detaliczna: 59,90 zł



Cena detaliczna: 59,90 zł



Cena detaliczna: 49,90 zł



Cena detaliczna: 39,90 zł



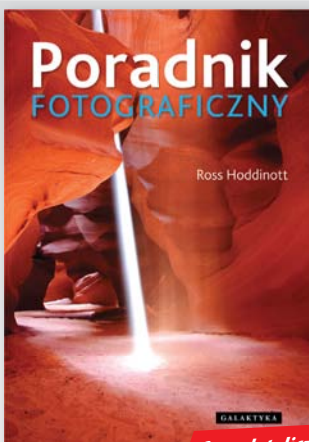
Cena detaliczna: 44,90 zł



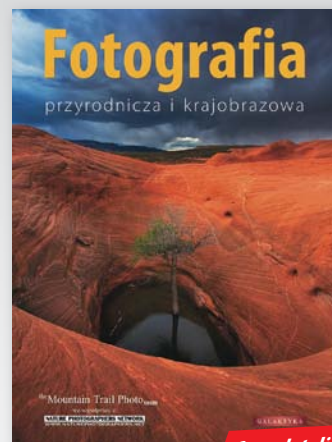
Cena detaliczna: 49,90 zł



Cena detaliczna: 59,90 zł



Cena detaliczna: 29,90 zł



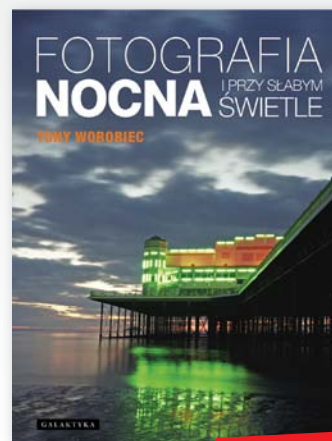
Cena detaliczna: 49,90 zł



Cena detaliczna: 44,90 zł



Cena detaliczna: 44,90 zł



Cena detaliczna: 44,90 zł

Patroni medialni książek fotograficznych:



Partnerzy:

